

## **PASTOR CHARLES RUSSELL NIE BYŁ ŚWIADKIEM JEHOWY**

W przeciwieństwie do pewnych opinii dotyczących Świadków Jehowy, pastor Russell nie był założycielem tej grupy religijnej. Nigdy nie utożsamiał się ze Świadkami Jehowy, ani nie przyznawał się do tej nazwy. Pastor Charles T. Russell zmarł w 1916 roku. Nazwa "Świadkowie Jehowy" pojawiła się piętnaście lat później - w 1931 roku. Kojarzenie pastora Russella ze Świadkami Jehowy daje całkowicie błędny pogląd, że ich nauki i wierzenia są takie same. Tak nie jest.

Proszę porównać nauki pastora Russella zawarte chociażby w sześciu Tomach z naukami obecnego "ciała kierowniczego" Świadków Jehowy (trudno jest wskazać na sensowne źródło do porównania z tego powodu, że nauki płynące od ciała kierowniczego ciągle ulegają zmianom).

Pastor Russell założył stowarzyszenie, które zostało nazwane Towarzystwem Badaczy Biblii. Ruch ten miał swe początki w Allegheny w Pensylwanii, gdzie gorliwi chrześcijanie założyli grupę biblijną w celu zaawansowanego badania Biblii, by stawić czoła rosnącej wówczas fali niewiary. W 1879 roku utworzono Strażnicę Syjonu, później znaną jako Towarzystwo Biblii i Broszur „Strażnica” (Watch Tower Bible&Tract Society).

Towarzystwo to nie było centralnym autorytetem dla badaczy Biblii, ponieważ wszystkie współpracujące zbory badaczy Biblii ściśle trzymały się samorządu zborowego.

Towarzystwo Strażnicy Biblii i Broszur służyło jedynie koordynowaniu działalności różnych zborów w celu rozpowszechniania literatury (czasopism, broszur itp.).

Po śmierci pastora Russella w 1916 roku, cele Towarzystwa (WTB&TS) całkowicie się zmieniły. Przekształcono je (WTB&TS) w "Organizację Bożą".

Odrzucone zostały nauki sześciu tomów "Wykładów Pisma Świętego" oraz inne pisma pastora Russella. Zgodnie z wolą Towarzystwa (za sprawą J.F. Rutherforda), zbory odstąpiły od zasad kongregacyjnych (zostały zmuszone do podporządkowania się).

Towarzystwo stało się centralnym ośrodkiem i władzą nad wszystkimi zborami gotowymi do oddania swej niezależności. Główne doktryny Towarzystwa znacznie odeszły od nauk pastora Russella i wkrótce potem sędzia Rutherford oznajmił, że osoby związane z (WTB&TS) są "Świadkami Jehowy" na ziemi. To wtedy pojawiła się ta nazwa (w 1931 r.), z pewnością nie za dni pastora Russella.

Po śmierci pastora Russella Towarzystwo Strażnicy Biblii i Broszur zaczęło rosnać jako hierarchia nad niegdyś niezależnymi zborami. Wielu nie chciało zrezygnować ze swojej chrześcijańskiej wolności i wtedy zaczęły się podziały. Wychodzenie z Towarzystwa rozpoczęło się już w 1917 roku, a ci badacze, którzy ocenili cudowną harmonię Biblii, tak jak nauczał jej pastor Russell, są dzisiaj znani jako "badacze Biblii".

Następujące doktryny są przykładem tego, jak badacze Biblii wciąż zachowują podstawowe nauki pastora Russella w przeciwieństwie do Świadców Jehowy.

Jedną z głównych nauk pastora Russella było, że wszyscy zostaną oświeceni znajomością Boskiej prawdy, zanim zostaną postawieni na próbie i ostatecznie osądzeni na wieczność. Dla większości ludzi będzie to miało miejsce po wzbudzeniu ich z martwych w czasie powszechnego zmartwychwstania. Sąd ostateczny będzie oparty na ich postępowaniu, gdy byli oświeceni, a nie na ich postępowaniu, gdy pozostawali w ignorancji i niewiedzy. Ta nauka oddzieliła badaczy Biblii od wszystkich innych grup. Teraz dzieli ich ona także od Świadców Jehowy.

Pastor Russell uczył o przyszłej próbie dla niezabawionych zmarłych, ponieważ miliony umarły i nadal umierają nie słysząc o ewangelii. W umysłach tych, którzy usłyszeli, panuje niepewność i zamieszanie, ponieważ dzisiejsze chrześcijaństwo jest obciążone sprzecznymi wierzeniami i naukami.

Świadkowie Jehowy nie widzą żadnej przyszłej próby dla kogokolwiek z obecnego pokolenia, kto nie zgadza się z ich naukami, co oznacza, że wielki odsetek ludności świata ma zginąć na zawsze w Armagedonie. Pod tym względem ich poglądy są jeszcze mniej wspaniałomyślne niż większości istniejących kościołów. Nie widzą żadnej nadziei nie tylko dla tych, którzy żyją obecnie, nie aprobują ich nauk, lecz także dla znacznej części z tych milionów, które weszły do grobu od czasu stworzenia człowieka.

Świadkowie Jehowy uważają, że mieszkańcy Sodomy, Samarii, Gomory itp. zginęli na wieki, bez jakiegokolwiek nadziei zmartwychwstania, podczas gdy pastor Russell wskazywał na wersety Pisma Świętego, takie jak na przykład **Ezech. 16:55**, gdzie powiedziane jest, iż wszyscy oni powrócą „[...] do pierwszego stanu swego”. Sam nasz Pan w **Mat. 10:15** potwierdza tę myśl, mówiąc: „[...] Lżej będzie ziemi Sodomskiej i Gomorskiej w dzień sądny niżeli miastu onemu” (mówił o Żydach). W ten sposób nasz Pan wskazał na dzień sądu dla tych ludzi, którzy zmarli przed wiekami. I jeszcze w **Dz.Ap. 17:31** napisano: „Przeto iż postanowił dzień, w który będzie sędził wszystek świat w sprawiedliwości [...]”.

Pastor Russell uczył, że Adam będzie miał możliwość zmartwychwstania. Świadkowie Jehowy

zaprzeczają, że Adam kiedykolwiek zmartwychwstanie, podczas gdy Pismo Święte wyraźnie oznajmia, że Jezus Chrystus „za wszystkich śmierci skosztował” (**Żyd. 2:9; 1Tym. 2:5,6**). Pastor Russell wskazał na te cytaty Pisma Świętego i wiele innych, takie jak **1 Kor. 15:22**: „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą”. A także **Oz. 13:14** mówi: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem twojem [...] (pisownia oryg. BG)”.

Zgodnie z Pismem Świętym pastor Russell uczył, że czas obecny jest „dniem zbawienia” dla tych, którzy mają być Oblubienicą Chrystusową, Maluczkim Stadkiem i że inny dzień – dzień zbawienia – czeka na ogół ludzkości w wieku Tysiąclecia – „[...] czas naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” (**Dz.Ap. 3:21**). Pogląd ten nie zgadzał się z wyobrażeniami o zbawieniu w dniach Russella. W tamtym czasie niemal wszyscy ewangeliccy uczyli o literalnych mękach piekielnych dla tych, którzy w tym życiu nie przyjęli Chrystusa. Uważali, że zagrożenie piekielnym ogniem było niezbędne dla ograniczenia zła oraz, gdyby zaszła taka potrzeba, dla doprowadzenia do zbawienia przez strach.

Wielu teologów od tamtego czasu poszerzyło swe pojęcie o zbawieniu także poza teraźniejsze życie, lecz Świadkowie Jehowy mocno stoją na stanowisku, że ci, którzy odrzucają ich poselstwo, odrzucają zbawienie.

W sprzeczności ze Słowem naszego Pana, każdy Świadek Jehowy staje się misjonarzem życia lub śmierci, używającym strachu przed wiecznym zniszczeniem, wtórą śmiercią, jako ostatecznego atutu.

Naród żydowski to kolejna różnica między Pastorem Russellem a „Świadkami Jehowy”. Stosują do siebie cytaty z Pisma Świętego: „wyście mi tego świadkami, mówi Pan” (**Iz. 43:12**) „Świadkowie Jehowy” oświadczają, że naród żydowski od śmierci Jezusa nie odgrywa żadnej szczególnej roli w Boskim planie.

Pastor Russell uczył wprost przeciwnie – że naród żydowski odgrywa wiodącą rolę w Boskim planie dotyczącym człowieka. Dlatego w 1910 roku przemawiał do bardzo licznej publiczności żydowskiej, pocieszając ją zgodnie z cytatem Pisma Świętego z **Iz. 40:2**: „Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”.

Zachęcał Żydów, aby nie przyłączali się do żadnego z istniejących dzisiaj kościołów, lecz czekali na wypełnienie się licznych obietnic Starego Testamentu mówiących o błogosławieniu ich jako narodu. Gdy byli jeszcze rozrzuconym i rozproszonym narodem, na podstawie tych obietnic

powiedział, że zostaną ponownie zgromadzeni w Palestynie i uznani za niezależny naród. Czas potwierdził, iż tak się stało.

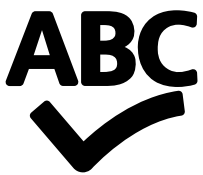
Badacze Biblii nauczają, iż nowe państwo Izrael powstało w wyniku Boskiej opatrności i jest zwiastunem wypełnienia się wobec tego narodu Boskich obietnic: „Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiędą ją” (**Jer. 30:3**) (pisownia oryg. BG).

I ponownie u **Jer. 24:6,7** mówi: „I obrócę oko moje na nich ku dobremu, i przywiodę ich do ziemi, gdzie ich pobuduję, a nie skażę, i wszczępię ich, a nie wykorzenię. Albowiem dam im serce, aby mię poznali, żem Ja Pan; i będą mi ludem moim, a Ja będę Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie [...]”.

Obietnica u **Jer. 31:27-34**: „A jakom się starał, abym ich wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił, i trapił: tak się starać będę, abym ich pobudował i rozsadził, mówi Pan... uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; nie takie przymierze, jakim uczyniłem z ojcami ich w on dzień, którego im ująłem za rękę, abym ich przywiódł z ziemi Egipskiej, albowiem oni przymierze moje wzruszyli [...]. Ale to jest przymierze, które postanowię [...]. Dam zakon mój do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go [...] a oni będą ludem moim [...] bo miłościwi będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej”.

Z powyższych faktów można zauważyć, że **pastor Charles Russell** ani w zasadach, ani w duchu nie był założycielem Świadków Jehowy.

-----  
Opracowano na podstawie: *Teraźniejsza Prawda*, 1993, s. 70-73.



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.